

**„Nasze ciała, nasze życie”, Część III „Zdrowie seksualne i kontrola płodności”,
Rozdział 17 „Aborcja”**

Nielegalna aborcja, str. 400-401

Opracowanie na podstawie tekstu: Marlene Gerber Fried przy współpracy Maureen Paul

Najbezpieczniej i najłatwiej mogą przerwać ciążę te kobiety, które stać na opłacenie zabiegu lub na podróż do innego kraju. W Polsce nielegalne aborcje są stosunkowo bezpieczne, bowiem wykonują je lekarze. Są jednak bardzo drogie, co sprawia, że obowiązujące prawo godzi przede wszystkim w kobiety najuboższe. W przeważającej większości krajów, w których przerywanie ciąży jest zabronione, ciemny Świat nielegalnych aborcji jest drogi i przerażający. Chociaż zdarzają się wykwalifikowane osoby, które dokonują bezpiecznych nielegalnych aborcji, większość zajmujących się tym osób – lekarzy i tych, którzy twierdzą, że nimi są – dba wyłącznie o to, by ich fatyga była sownie wynagrodzona. W Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych osoby wykonujące aborcje często odsyłały kobiety z niczym, jeśli nie mogły one zapłacić gotówką 1000 lub więcej dolarów. Niektórzy lekarze domagali się przed aborcją stosunków seksualnych.

Osobom przerywającym ciążę zależało na szybkości i na własnym bezpieczeństwie. Często nie stosowały znieczulenia, ponieważ zbyt dużo czasu zabierało potem kobiecie dojście do siebie – chodziło o to, żeby wyszła z gabinetu jak najszybciej. Przeprowadzający aborcję bywali szorstcy i sadystyczni. Prawie nigdy nie podejmowali odpowiednich środków ostrożności, aby zapobiec krwotokom i zakażeniom.

Co charakterystyczne, osoby wykonujące aborcje zabraniały ponownie kontaktować się ze sobą. Często kobieta nie знаła ich prawdziwego nazwiska. Gdy dochodziło do powikłań, lękiem napawały potencjalne szykany prawne. Konieczność zachowania tajemnicy izolowała kobiety poddające się aborcji od tych, którzy jej dokonywali.

W latach pięćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych przeprowadzano rocznie około miliona aborcji, w wyniku których umierało rocznie ponad tysiąc kobiet. Zrozpaczone ofiary nieudanych i niehigienicznych aborcji docierały na ostre dyżury szpitali, gdzie część z nich umierała na rozległe zakażenia brzuszne. Wiele spośród tych, które pokonały takie zakażenia, cierpiało później na niepłodność lub bolesne i przewlekłe schorzenia. Ogromny stres związany z

tymi doświadczeniami utrzymywał się często przez długi czas. Mało kto pamięta, że podobnie było w Polsce przed liberalizacją prawa antyaborcyjnego w 1956 roku.

Wszędzie najwyższe ryzyko związane z niebezpieczną aborcją ponoszą kobiety ubogie i kobiety z grup dyskryminowanych. W USA 75 proc. Kobiet zmarłych w 1969 roku na skutek aborcji (w większości przypadków nielegalnej) to kobiety kolorowe. W tym samym roku 90 proc. wszystkich legalnych aborcji dotyczyło białych pacjentek gabinetów prywatnych.

Ta kontrowersyjna fotografia po raz pierwszy została powszechnie dostrzeżona, gdy ukazała się w Ms. Magazine we wczesnych latach 70. XX wieku. Później została włączona do The New Our Bodies, Ourselves jako wizerunek anonimowej ofiary nielegalnej aborcji. Teraz wiemy, że jest to zdjęcie Geraldine Santoro. Historia jej życia i tragicznej oemierci z powodu nielegalnej aborcji została opowiedziana w dokumentalnym filmie Leona's sister Gerri (patrz: źródła). (Zdjęcie pochodzi z archiwum dr. Milтона Halperna, byłego lekarza, Nowy Jork).



Książka *Nasze ciała, nasze życie* jest dostępna w księgarniach w całej Polsce. Może także zostać zamówiona w biurze wydawcy: **Fundacja Współpracy Kobiet NEWW-Polska**, ul. Miszewskiego 17/100, 80-239 Gdańsk, Polska bądź za pośrednictwem strony internetowej www.neww.org.pl.
Dodatkowe informacje: tel. 48 58 344 38 53, neww@neww.org.pl.

Polish edition of *Our Bodies, Ourselves* is available in bookstores in Poland. You can also purchase it online from www.neww.org.pl or from the publisher's office: **Network of East/West Women - Polska (NEWW)**, ul. Miszewskiego 17/100, 80-239 Gdańsk, POLAND.
For more information call 48 58 344 38 53 or write neww@neww.org.pl.